

Sygn. akt VI ACa 307/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Bank (...) SA

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 listopada 2017 r., sygn. akt XXV C 573/16

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj. w punkcie trzecim w ten tylko sposób, iż zasądzoną kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł obniża do kwoty 2760 (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

I. zasądza od (...) Bank (...) SA na rzecz J. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 307/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2017r., wydanym w sprawie z powództwa J. K. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. / obecnie (...) Bank (...) S.A. w W. / o ochronę dóbr osobistych Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000; w pozostałej części postępowanie umorzył oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 600zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń.

Powódka J. K. posiadała rachunek bankowy w Banku (...) S.A. I Oddział w K.. Umowa rachunku bankowego została w dniu 16 sierpnia 2011 r. przez stronę pozwaną wypowiedziana z uwagi na niespłacenie przez powódkę należności

wymagalnych. Pomiędzy stronami toczył się spór o to, czy powódka dokonała w dniu 9 maja 2010 r. transakcji przy użyciu karty płatniczej i czy pozwany słusznie obciążył w dniu 21 grudnia 2010 r. jej rachunek na kwotę 2000 zł.

Po rozwiązaniu umowy rachunku bankowego dane powódki zostały przez pozwanego przekazane i umieszczone w dniu 25 października 2011 r. w zbiorze danych Bankowy Rejestr, prowadzonym przez (...) Banków (...), a także w dniu 12 grudnia 2011 r. w Biurze (...) /raport - 20 a.s., informacja z (...) – 21-28 a.s./.

Pozwany jak i działająca w imieniu i na rzecz banku spółka (...) S.A. wysyłali do powódki wezwania do zapłaty, często telefonowali w sprawie spłaty zadłużenia. Działania te podejmowane były w trudnych dla powódki chwilach - choroba matki, a następnie jej śmierć.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w C.Wydział I Cywilny sygn. akt (...), roszczenie strony pozwanej w stosunku do powódki, dotyczące ww. należności, zostało w całości oddalone.

Pomimo istnienia prawomocnego wyroku rozstrzygającego spór, pozwany nie usunął ze zbioru danych (...) I (...) informacji o zadłużeniu powódki.

W latach 2013 i 2014 powódka była zmuszona zrezygnować z następujących planów zawodowych:

- zakupu urządzenia tj. automatu do nabijania gilz papierosowych w leasingu (kwota ok. 100 000 zł) w celu rozpoczęcia współpracy na zasadzie franszyzy z firmą (...) z N.,

- otworzenia punktu L. w wybudowanym na ten cel kiosku i uzyskania w tym celu dofinansowania w ramach programu „Gwarancja de minimis” z Banku (...).

W toku prowadzonych przez powódkę i jej męża rozmów z firmą leasingową na temat finansowania planowanej inwestycji uzyskali ustną informację o tym, że ich wniosek nie może zostać rozpoznany pozytywnie z uwagi na wpis zadłużenia powódki w rejestrach (...) i (...).

Powódka zrezygnowała ze składania dalszych wniosków o dofinansowanie/wniosków kredytowych, wiedząc, że placówki będą sprawdzały jej zdolność kredytową, jako że warunkiem uzyskania dofinansowania/kredytu, było niefigurowanie w rejestrach dłużników.

Pozwany po rozwiązaniu umowy rachunku bankowego z powódką nadal przetwarzał jej dane osobowe w zasobach wewnętrznych. Strona pozwana przysyłała powódce niezamówione oferty handlowe.

J. K. w dniu 12 stycznia 2015 r. wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia i usunięcia jej danych osobowych z Biura (...) S.A. i systemu (...). Powódka, na dzień wniesienia pozwu /9.07.2015r./ w niniejszej sprawie, figurowała w systemie (...) S.A.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż powództwo w zakresie popieranego roszczenia o zapłatę kwoty 50 000 zł zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w całości. Natomiast wobec cofnięcia przez powódkę pozwu w zakresie żądania usunięcia przez pozwanego wpisu dotyczącego powódki z rejestru Biura (...) S.A. oraz systemu (...) - objętych pkt a i c pozwu, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył w tym zakresie postępowanie w sprawie (pkt 2 wyroku). Sąd nie stwierdził istnienia okoliczności, wymienionych w art. 203 § 4 k.p.c. uzasadniających uznanie cofnięcia powództwa w tym zakresie za niedopuszczalne.

Sąd przypomniał treść podstawowych regulacji w zakresie ochrony dóbr osobistych/ art.23 k.c., 24§1k.c., art.448 k.c./, a następnie wskazał, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powódki w postaci jej dobrego imienia i godności ludzkiej.

Działania pozwanego, wymierzone bezpośrednio w powódkę, polegające na nieusunięciu informacji o zadłużeniu powódki z Biura (...) S.A.(...) oraz systemu (...) – zaraz po uprawomocnieniu się wyroku oddalającego powództwo

pozwanego przeciwko powódce o zapłatę kwoty 2000 zł - w ocenie Sądu zaliczają się do kategorii naruszających dobra osobiste; stanowią poważne zaniechanie w zakresie dopełnienia obowiązków Banku.

Sąd ustalił, że od dnia uprawomocnienia się wyroku oddalającego roszczenie pozwanego - pozwany utrzymywał stan bezprawności poprzez nieusunięcie informacji o zadłużeniu powódki. Zdaniem Sądu niewątpliwie - wobec treści wyroku - odpadła podstawa do dalszego przetwarzania w (...) i (...) danych o zadłużeniu powódki, co negatywnie wpłynęło na sferę zawodową i prywatną życia powódki. Naruszono w ten sposób także spokój powódki, która miała trudności w uzyskaniu kredytu/dofinansowania/wsparcia finansowego i z tego względu spotykały ją niepowodzenia w życiu zawodowym. Nie mogła w szczególności rozpocząć działalności gospodarczej, wymagającej kredytowania, która to działalność miała zwiększyć jej dochód zabezpieczyć byt rodziny. Jak wskazali w zeznaniach świadkowie powódka zmuszona była zrezygnować z zakupu automatu do nabijania gilz papierosowych w leasing w celu rozpoczęcia współpracy na zasadzie franszyzy i z utworzenia punku L.. Jest oczywiste, że niezaktualizowane dane przez okres blisko 3 lat prezentowały powódkę w kontaktach z instytucjami, jako osobę nie dającą gwarancji rzetelnego wywiązywania się ze zobowiązań kredytowych, co przełożyło się na odmowę udzielania jej wsparcia finansowego. Bezsprzeczne w sprawie jest, iż wpis długu powódki do rejestrów (...) I (...) nastąpił jeszcze przed zakończeniem toczącego się postępowania sądowego. Sąd Rejonowy, wydając wyrok, rozstrzygnął spór pomiędzy stronami dotyczący nieistnienia wierzytelności pozwanego banku. Powódce zagwarantowano w ten sposób, że przedmiotowa wierzytelność nie może być egzekwowana przez pozwanego. Pozwany był zatem obowiązany wpis o zadłużeniu powódki usunąć niezwłocznie.

W ocenie Sądu Okręgowego, o ile taka wierzytelność mogła być wpisana do rejestrów (pozwany uważał swoje stanowisko za zasadne), to niewykreślenie informacji o zadłużeniu J. K. po prawomocnym rozstrzygnięciu sporu przez Sąd - gdy nastąpiło ustabilizowanie stanu prawnego - niewątpliwie naruszyło jej dobro osobiste w postaci dobrego imienia i godności. Powódka nie była dłużnikiem banku. Rozstrzygnięcie sądowe winno zapewniać stronom pewność co do ich sytuacji prawnej. Brak takiej pewności godziłby w istotę samych orzeczeń, podważał autorytet Rzeczypospolitej Polskiej w imieniu której zapadają wyroki.

Sąd wskazał też, że istnieją granice dopuszczalnych zachowań wierzyciela. Pozwany nie mógł więc /bez odpowiedzialności w zakresie dóbr osobistych/ zapomnieć o treści zapadłego wyroku. Zaniechania pozwanego nie usprawiedliwia w żaden sposób mająca wówczas miejsce reorganizacja banku, bowiem to bank powinien z mocy prawa dokonać wykreślenia z rejestru danych na podstawie wspomnianego wyroku.

W ocenie Sądu nieusunięcie informacji o zadłużeniu J. K. z baz danych stanowi poważne i zawinione zaniechanie w zakresie dopełnienia obowiązków Banku. Sąd podkreślił, że pozwany po otrzymaniu wezwania do zaniechania naruszeń nie podjął jakichkolwiek działań w celu usunięcia danych o zadłużeniu powódki z rejestrów (...) I (...). Czynności te zostały podjęte dopiero na skutek wytoczenia powództwa, w odpowiedzi na pozew pozwany przeprosił powódkę (k. 55).

Sąd oceniając zachowanie pozwanego miał również na uwadze charakter tego naruszenia, jako długotrwałego i uporczywego. Niezaktualizowane dane przez okres blisko 3 lat prezentowały powódkę w kontaktach z bankami/instytucjami finansującymi/partnerami finansowymi jako osobę nie dającą gwarancji rzetelnego wywiązywania się ze zobowiązań, co przełożyło się na odmowę udzielania jej wsparcia finansowego. Z uwagi na powszechność korzystania w codziennym życiu z różnorodnych usług kredytowych, ograniczenie dostępu do tych usług w wyniku wytworzenia obrazu powódki jako niewiarygodnego klienta naruszało jej godność, narażając ją na traktowanie przez instytucje/partnerów biznesowych jako osoby o wątpliwej wiarygodności i niezrozumiałe dla niej odmowy udzielenia kredytu/dofinansowania/wsparcia finansowego.

Walory jednostki jako potencjalnego kredytobiorcy wywołują wprawdzie skutki na płaszczyźnie majątkowej, ale skutki te są wynikiem oceny cech i właściwości podmiotowych należących do sfery osobowości człowieka, takich jak jego rzetelność i odpowiedzialność, budująca obraz wiarygodności jako kontrahenta (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 lutego 2015 r. I CSK 868/14, Legalis nr 1231461).

Reasumując, działania pozwanego polegające na niewykreśleniu przez okres blisko 3 lat informacji o zadłużeniu J. K. z Biura (...) S.A. i systemu(...) po wydaniu wyroku oddalającego powództwo, a zatem w sytuacji kiedy nastąpiło ustabilizowanie stanu prawnego Sąd uznał za bezprawne, naruszające jej dobre imię, stawiające powódkę w złym świetle, narażające ją na przykrości osobiste w okresie choroby i zgonu matki oraz zawodowe powodując uzasadnione rozczarowania i niepowodzenia z uwagi na nadanie jej statusu dłużnika banku.

W ocenie Sądu wyrażenie skruchy i przeproszenie zainteresowanej, a także usunięcie informacji o jej zadłużeniu już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, nie wynagrodzi powódce wszystkich przykrości, które ją spotkały. Wobec czego Sąd postanowił uwzględnić roszczenie majątkowe, przyznając jej odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c.. Sąd powołał się na orzecznictwo, zgodnie z którym do uwzględnienia tego roszczenia wystarczy nawet najmniejszy stopień zawinienia i najlżejsza postać winy (wyrok SN z dnia 12.12. 2002 r. V CKN 1581/00 MP z 2003 r. Nr 12 poz. 558).

Niewątpliwie zachowania pozwanych były zawinione, co uzasadniało zasądzenie zadośćuczynienia zgodnie z art. 24§ 1 k.c. i 448 k.c. W sprawie niniejszej istotą krzywdy powódki są negatywne przeżycia psychiczne jakie ją dotknęły, nieprzyjemności w życiu zawodowym – powódce uniemożliwiono uzyskanie kredytu/dofinansowania/wsparcia finansowego, przez co nie mogła zrealizować swoich planów, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz nękanie w życiu prywatnym. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy. Nie można również, zdaniem Sądu, pominąć uporczywości zachowania pozwanego – 3 lata pozwana nie podjęła działań mających na celu usunięcie danych o zadłużeniu powódki z rejestru. W tej sytuacji, za odpowiednią sumę zadośćuczynienia Sąd uznał kwotę 50 000 zł. W jego ocenie dochodzona pozwem kwota nie jest wygórowana w stosunku do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała J. K. i do zawinionego, poważnego zaniechania w zakresie dopełnienia obowiązków Banku.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. orzekł jak w zaskarżonym wyroku, zaś o kosztach zastępstwa procesowego - na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w części zasądzającej na rzecz powódki zadośćuczynienie ponad kwotę 10 000 złotych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz pozwanej/ jak należy rozumieć-powódki/ zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł;
2. oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 40 000 zł;
3. zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, w szczególności:

- 1) art. 448 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię a przez to zasądzenie zadośćuczynienia w znacząco zawyżonej kwocie 50 000 zł - mimo podstaw do miarkowania żądania w związku z niewykazaniem większości zarzutów dotyczących naruszenia dóbr osobistych powódki;
- 2) art. 217, art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka B. B. na skutek uznania przez Sąd, że pozwany nie przekazał aktualnego adresu świadka a określenie terminu spowodowałoby wydłużenie postępowania oraz, że zeznanie świadka było zbędne w świetle zgromadzonego materiału dowodowego;
- 3) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym:

- oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka - męża powódki oraz zeznaniach powódki z pominięciem podnoszonych przez pozwanego twierdzeń i dowodów,
- pominięcie treści wyciągu z rejestru (...) i zarzutów pozwanego dotyczących skutków wpisów zadłużenia powódki dokonanych przez pozwanego jak i przez (...) Bank,
- przyjęcie za wykazane bezprawnego działania pozwanego i jego skutków polegające na naruszeniu spokoju powódki, doprowadzeniu do niepowodzeń w jej życiu zawodowym, odmowy finansowania, prezentowania powódki w kontaktach z bankami/partnerami finansowymi jako osoby nierzetelnej,

co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.

Apelacja pozwanego była bezzasadna w zakresie roszczenia głównego, okazała się jedynie częściowo trafna odnośnie kosztów procesu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne z poniższym uzupełnieniem.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż dowód z wnioskowanego przez pozwanego świadka, byłego pracownika, B. B., niezależnie od problemów z ustaleniem jej adresu i akcentowanej przez Sąd I instancji możliwości przedłużenia postępowania, należało uznać za zbędny dla rozstrzygnięcia. Problematyka wpływu negatywnych wpisów o kliencie w rejestrach zewnętrznych na oferowanie mu produktów bankowych/kolejnych/, mogłaby być naświetlona po przedstawieniu przez pozwanego stosownych statystyk, obejmujących w sposób kompletny rynek międzybankowy, przez biegłego obeznanego z tematyką bankowości, względnie z zakresu marketingu produktów finansowych. Natomiast zeznania świadka /pracownika/ na temat z istoty rzeczy praktyki stosowanej u pozwanego w stosunku do klientów oraz indywidualnego podejścia do tych figurujących w rejestrach jest irrelevantna z punktu widzenia rynku jako całości, w szczególności w zakresie postępowania innych banków w stosunku do takich klientów. Brak, deklarowany w odpowiedzi na pozew, automatyzmu ze strony pozwanego w stosunku do takich klientów nie pozwala wyciągnąć logicznego wniosku, odnośnie sposobu procedowania przez inne podmioty w zakresie chęci oferowania im kolejnych produktów bankowych. W związku z tym postawione zarzuty naruszenia art. 217 i 232 k.p.c. okazały się bezzasadne.

Nietrafny okazał się też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przy ocenie dowodów. Pozwany nie wyjaśnił przy tym, czy chodzi o § 1 czy § 2 tego przepisu. Jednakże skoro nie wskazał podmiotu, który miał odmówić przedstawienia dowodu, ani tegoż dowodu, Sąd Apelacyjny uznał, iż miał na myśli naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. . Jeżeli chodzi o zeznania powódki i jej męża to brak jest podstaw do ich dezawuowania tylko z tego powodu, iż są niekorzystne dla strony pozwanej. Apelant nie wskazał przekonujących przyczyn, dla których zeznania te miałyby być niewiarygodne. Natomiast kwestia nękania wezwaniami do zapłaty nieistniejącej należności jest dotkliwa dla poszkodowanej osoby bez względu na to, czy tych wezwań jest kilka czy kilkanaście, skoro w ogóle nie powinny mieć miejsca, o czym będzie mowa jeszcze w dalszym toku niniejszych rozważań. Natomiast o odczuciach i dolegliwościach związanych z prowadzonym, przez pozwanego i zatrudnioną przez niego firmę windykacyjną, nielegalnym procederem w stosunku do powódki mogła wypowiedzieć się z istoty rzeczona ona sama względnie osoby jej najbliższe /jak np. mąż/, które dzieliły jej wrażenia z odbierania telefonów od firmy windykacyjnej na pogrzebie matki, względnie w innych prywatnych okolicznościach. Trudno również wymagać od powódki, aby zbierała bilingi rozmów telefonicznych celem antycypowania dalszych bezprawnych zachowań pozwanego oraz podmiotów, za pośrednictwem których działał i czyniła niejako „zawczasu” przygotowania do przyszłego procesu. Również kwestie dotyczące starań o kredyty i nieotrzymania ich z uwagi na figurowanie w rejestrach mogły być naświetlone przez osoby bezpośrednio zainteresowane ich otrzymaniem. Natomiast notorium jest, iż banki posilkują się rejestrami dłużników i w przypadku odmowy kredytu czy pożyczki decyzje negatywne, zwłaszcza w zakresie motywów, często są komunikowane w sposób ustny, względnie w formie pouczenia, iż ubieganie się przez określony podmiot w danych okolicznościach jest niecelowe. Natomiast z przedłożonego przez powódkę wyciągu z (...) wynika, że (...)Bank zasięgał we wrześniu 2013 r.

informacji na temat powódki/k- 148-158/, co podnosi sam apelujący, natomiast data ta nie musiała korespondować ściśle z datą informacji –oferty co do nowego kontenera handlowego- kiosku, która mogła być wcześniejsza. Ponadto, jak wynika z zeznań powódki i św. B. K., (...) Bank miał finansować leasing urządzenia, przy pomocy którego powódka miała zarobkować w istniejącym pawilonie syna, załatwiany za pośrednictwem firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., natomiast nowy kiosk miał być postawiony na potrzeby prowadzenia punktu L. i miał być finansowany za pomocą programu „Gwarancja de minimis”. Wówczas powódka została poinformowana, iż wobec istnienia wpisu w (...) niecelowe jest składanie dokumentów w przedmiocie kredytu. Jeżeli chodzi z kolei o eksponowaną w apelacji adnotację dokonaną przez (...) Bank odnośnie opóźnienia w spłacie raty kredytu do 30 dni, dotyczącego umowy z 22.12.1999 r. /data windykacji 26.03.2001 r. k-155-156/ to powódka wykazała, iż nie miało to żadnego wpływu na jej opinię i status klienta, skoro w dniu 31 grudnia 2004 r. zawarła umowę leasingu na samochód R. (...) o wartości 54 000 złotych, zaś z dnia 24 maja 2006 r. - umowę leasingu na samochód R. (...) o wartości 27 049,18 złotych /k 265-267 dowody dopuszczone przez Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej -k 322-323/.

Natomiast przedmiotowe wpisy, pomimo ich usunięcia przez pozwanego w toku procesu /na etapie formułowania odpowiedzi na pozew - na początku października 2015 r. / przynosiły jeszcze negatywne skutki w zakresie odmowy udzielenia kredytu długo później, co wynika ze złożonych przez powódkę jej pism reklamacyjnych do (...) S.A. z dnia 2 stycznia 2017 r. i z dnia 29 listopada 2017 r./k 263-264 dowody dopuszczone przez Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej -k 322-323/. W konsekwencji poczynione przez Sąd I instancji ustalenia co do negatywnych skutków bezprawnych wpisów w rejestrach w życiu prywatnym i zawodowym powódki oraz odczuwanego w tym zakresie dyskomfortu należało uznać za prawidłowe. Natomiast kwestia znamion takiego działania pozwanego jako bezprawnego oraz ocena -jak to określił apelant- „prezentowania powódki jako nierzetelnej”, czyli naruszenia jej dóbr osobistych należą do problematyki subsumpcji, która zostanie omówiona w dalszym toku niniejszych rozważań.

Przechodząc zatem do oceny prawnej działań pozwanego w płaszczyźnie art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz oceny ich skutków w zakresie powstałej krzywdy i jej przełożenia na podstawie art. 448 k.c. na wysokość zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny zważył co następuje. Niewątpliwie w sprawie zostało wykazane, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w rozumieniu art. 23 k.c. w postaci dobrego imienia i godności. Powódka, w wyniku niewłaściwych działań pozwanego, figurowała w rejestrach dłużników: (...) oraz Biurze (...), mimo iż nie posiadała żadnej niespłaconej należności, innymi słowy - żadnego długu względem pozwanego. Oznaczało to jednak na zewnątrz, iż jest niesolidnym dłużnikiem, który nie spłaca swoich zobowiązań, a zatem nie zasługuje na zaufanie w stosunkach biznesowych, jako niewiarygodny partner. Tego typu opinia narusza zarówno godność powódki, cześć wewnętrzną, jak i dobre imię w aspekcie czci zewnętrznej. Skutkowało to oprócz naturalnego dyskomfortu psychicznego również odmową udzielenia kolejnych kredytów, co przełożyło się na dalsze dolegliwości związane z niemożnością prowadzenia upragnionego biznesu oraz dyskomfort, związany z wezwaniami pisemnymi i telefonicznymi do zapłaty ze strony pozwanego oraz firmy windykacyjnej. Wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 29 listopada 2012 r., wydany w sprawie (...), oddalający powództwo poprzednika prawnego pozwanego przeciwko J. K. o sporną należność uprawomocnił się z dniem 23 stycznia 2013 r. / k-17/, jednakże oznaczał on, o czym zdaje się zapominać strona pozwana, iż wierzytelność ta nie istniała od początku, niejako ex tunc. Nie istniała zatem należność z suponowanej powódce transakcji z dnia 9 maja 2010 r., przypisanej jej po czasie, tj. w dniu 21 grudnia 2010 r. Pozwany zatem na swoje ryzyko umieścił dane powódki w obu rejestrach, nie mając po temu żadnych przekonujących dowodów, że należność mu przysługiwała. Czym innym jest sytuacja, gdy wierzytelność wynika bezsprzecznie z określonych dokumentów, czy nawet z bieżącej historii rachunku, że dana kwota została wydatkowana /pobrana/, a czym innym, jak było w niniejszej sprawie, kiedy na rachunku przypisuje się zadłużenie ex post po ponad pół roku od domniemanej transakcji, wiedząc o zaistniałym „błędzie systemu”. W takim przypadku pozwany, jako profesjonalista winien się zastanowić, czy w ogóle jest uprawniony, takową należność traktować jako niespłaconą /i umieszczać domniemanego dłużnika w rejestrze/, skoro jest ona nieoczywista, była sporna i jest kwestionowana. Jeżeli z kolei u pozwanego „błędy systemu”, których istoty zresztą nie potrafił wyjaśnić w postępowaniu rozpoznawczym (...), zdarzają się częściej, to tym bardziej winien zachować ostrożność w sytuacji prawdopodobieństwa pomyłki. Winien jednocześnie zapewne zadbać o właściwą komunikację pomiędzy swoimi strukturami. Skoro pozwany, nie czekając nawet na wynik, wytoczonego ponad pół roku później procesu, mimo wskazanych okoliczności, podjął takową decyzję o

publikacji danych powódki, jako niesolidnego dłużnika /uprzedzając ją w swoich wezwaniach, iż utrudni to jej lub uniemożliwić wzięcie kredytu lub spowoduje odmowę sprzedaży towarów i usług - k-92/ to działał na swoje ryzyko, godząc się na konsekwencje swojego błędnego postępowania. Podobnie należy ocenić zaangażowanie firmy windykacyjnej w sytuacji niedysponowania wyrokiem zasądającym należność, choć te ostatnie okoliczności mają charakter drugoplanowy, co nie znaczy że nieistotny z punktu widzenia przyjętych naruszeń czci. Niewątpliwie miały one znaczenie w aspekcie dalszych naruszeń godności powódki, która była nękana w różnych porach monitami, nakłaniającymi do spłacenia wierzytelności, której nie było. Obciążają zatem apelującego w pełni skutki takich, nieodpowiedzialnych działań, trwających przez kilka lat, kiedy to powódka figurowała w rejestrach. Natomiast zrównywanie takich poczynań w uzasadnieniu apelacji ze skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego, co jest w pełni dozwolonym i zgodnym z prawem środkiem dochodzenia roszczeń, wydaje się nieporozumieniem. Ponadto należy podkreślić, iż zostało wykazane, że opinia powódki została niejako zniszczona na przyszłość, gdyż nadal boryka się ze skutkami dokonanych wpisów. Należy zauważyć ponadto, iż powódka w niniejszym postępowaniu nie dochodzi odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, nie musiała zatem dokładnie wykazywać, jakie konkretne przedsięwzięcie biznesowe, w jakim czasokresie, we współpracy z jakim partnerem biznesowym /czy bankiem/ nie doszło do skutku i ile dokładnie wynosi zatem *lucrum cessans*. Winna udowodnić jedynie dyskomfort, a zatem krzywdę związaną z opinią niesolidnego dłużnika i niechętną reakcją innych podmiotów na obdarzenie, poprzez działania pozwanego, takim przymiotem, co zostało udowodnione. Zepsucie opinii powódki w takiej sytuacji jest natomiast oczywiste, natomiast jak to już wskazywano wyżej, decyzje odmowne podejmowane na początku starań o kredyt nie są artykułowane na piśmie.

Przedmiotowa sytuacja jest tym bardziej rażąca, iż pozwany w ogóle nie wziął pod uwagę prawomocnego wyroku, oddalającego jego powództwo o sporną należność względem J. K. i dalej nie usuwał danych powódki ze wskazanych rejestrów. Wyrok ten po uprawomocnieniu się w dniu 23 stycznia 2013 r. wiązał wprost apelanta, co jest oczywiste. Niepodjęcie żadnych działań jest niezrozumiałe i nie usprawiedliwia tego reorganizacja banku. Jego rzeczą jest bowiem taka organizacja działania poszczególnych komórek, aby przy zapewnieniu szybkiego przepływu informacji pomiędzy nimi, całość działała sprawnie i efektywnie.

Pozwany nie podjął też żadnych czynności, kiedy powódka wystosowała do niego pismo w dniu 12 stycznia 2015 r. w tym zakresie/ k-40-41/, które wpłynęło do niego w dniu 27 stycznia 2015r. /k-42/. Należy negatywnie ocenić w tym aspekcie wykorzystywanie przez apelanta pozycji silniejszego gospodarczo podmiotu względem słabszej względem niego osoby fizycznej, niedysponującej takimi możliwościami ekspansji w sferę prawną innych podmiotów, zmuszonej godzić się na skutki działań rujnujących jej reputację. Krzywda powódki została zatem w pełni wykazana. Należy powtórzyć, iż dane powódki zostały usunięte z rejestrów dopiero na początku października 2015 r. na etapie odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, w której powódka została przeproszona. W konsekwencji samo naruszenie dóbr osobistych powódki, bezprawność działania, nie budziły wątpliwości.

Bezprawność ta polegała na działaniu sprzecznym z obowiązującym wówczas art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2014 poz. 1182 ze zm.) w zw. z art. 26 pkt 1,2,3,4 ustawy w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 6 tej ustawy i art. 51 Konstytucji. Została wykazana również wina pozwanego wobec nieusunięcia danych z rejestrów i dalszego ich przetwarzania nieograniczającego się do celów statystycznych, w postaci co najmniej rażącego niedbalstwa. Te wszystkie przesłanki, poza rozmiarem krzywdy oraz stopniem ciężaru winy, nie były ostatecznie sporne. Pozwany nie tylko jak już wskazano przeprosił powódkę w odpowiedzi na pozew /co skutkowało cofnięciem roszczeń niemajątkowych/, ale też zaskarżył wyrok co do roszczenia pieniężnego ponad 10.000 zł, co należałoby odczytywać jako deklarację zapłaty zadośćuczynienia w rozumieniu art. 448 k.c. w powyższej wysokości, a nie jedynie przyjętą taktykę procesową. Jednakże kwota taka nie została do momentu rozprawy apelacyjnej wpłacona powódce /okoliczność niesporna, poruszona na rozprawie apelacyjnej/, mimo upływu blisko dwóch lat od wniesienia apelacji oraz blisko dziesięciu lat /ponad 9/ od nieistniejącej, a przypisywanej powódce transakcji, z tytułu której J. K. była przez pozwanego szykanowana. Mając zatem na uwadze wykazane naruszenie dóbr osobistych oraz rażący uporczywy, długotrwały zakres bezprawnych działań pozwanego oraz wyżej omówioną krzywdę powódki, Sąd Apelacyjny uznał,

iż adekwatną do niej będzie kwota 50.000 zł zadośćuczynienia /tym bardziej że była ona sformułowana w pozwie z lipca 2015 r. bez odsetek/.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż zadośćuczynienie przysługujące w niektórych sytuacjach winno mieć charakter, oprócz kompensacyjnego, również edukacyjny i penalny, a zatem zmuszający podmiot obracający znacznym majątkiem do kalkulacji swoich działań również pod kątem dołożenia należytej staranności, której niezachowanie będzie skutkować bardziej wymierną stratą ekonomiczną. Dlatego też niniejszy przypadek w świetle opisanych okoliczności i działań pozwanego do takich należy.

W konsekwencji apelacja w części dotyczącej roszczenia głównego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Skutkowała ona jedynie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmianą. zaskarżonego w punkcie 3 rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, ściśle zastępstwa procesowego /skoro zwrot sądowej opłaty od pozwu został przekazany do innego postanowienia/, które winny wynosić 2.400 zł od roszczeń majątkowych i 360 zł od roszczeń niemajątkowych /spełnionych w toku procesu/, tj. 2.760 zł.

Postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W związku z powyższym na podstawie wskazanych przepisów orzeczono jak na wstępie.